Nr. 38. Lwów, Niedziela dnia 8. Lutego 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K., w innych państwach K. 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie o godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef redakcyjny 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny Jan Dąbski.

Gest pokojowy.

ODPOWIEDŹ BOLSZEWIKOM.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 5. lutego 1920

Rząd polski wykonał w stosunku do bolszewików gest pokojowy. Zawiadomił p. Cziczerina o odebraniu noty pokojowej rządu sowietów, obiecał zbadać tę notę i dać odpowiedź.

Nie są to jeszcze pertraktacje pokojowe, ale raczej gest. Nie mniej sam fakt odpowiedzi ze strony rządu polskiego jest wypadkiem bardzo ważnym. W ten sposób druga strona podjęła konwersację pokojową.

Na rządzie polskim ciąży obecnie obowiązek sformułowania warunków pokojowych i przedstawienia ich Sejmowi do zatwierdzenia. Potrwa to jakiś czas, byle nie za długo, bo sytuacja między pokojem a wojną jest zawsze bardzo niebezpieczną. Długie namyślanie się i przedłużanie prowizorjum fatalnie odbija się na psychice żołnierza, tembardziej, że bolszewicy nie poskąpią agitacji, aby nasz front zdemoralizować.

Rada ministrów powzięła już zasadnicze postanowienie, że bolszewikom daną będzie odpowiedź. Chodzi teraz o to, jakiej treści będzie ta odpowiedź. Odpowiedź polska obejmować powinna całokształt naszej polityki na wschodzie, a więc zarówno nasze pństwowe granice, jako też fakt powstania nowych państw i ich stosunek do Polski. Stosunek tych państw do Polski zaczyna się wyjaśniać. Z Łotwą jesteśmy w jak najlepszych stosunkach i razem z nią prowadzimy wojnę z bolszewikami, Estonja ku nam się zbliża, Finlandja tak samo. Pozostaje Litwa, która się ciągle dąsa na Polskę z powodu, że Litwinom nie chcemy podarować polskiej wileńszczyzny z jej stolicą Wilnem.

Ukraina jest — mimo dużego zbliżenia się do Polski — pewną zagadką, zwłaszcza, że i rząd sowietów występuje w imieniu jakiegoś tymczasowego rządu ukraińskiego.

Te wszystkie sprawy muszą być rządowi sowietów jasno postawione w ten sposób, aby nie trzeba nic cofać ani dodawać.

Stosunek rządu bolszewickiego do naszych zasadniczych żądań musi być szybko wyjaśniony, nie należy cierpieć żadnego przewlekania, długiej dyskusji, zwłaszcza programowej, w której się tak lubują wodzowie bolszewiccy. Polska jest stroną zwycięską, Polska nie jest wcale zniewoloną do zawarcia byłejakiego pokoju. Polska może zawrzeć pokój tylko dla siebie korzystny. Inaczej musielibyśmy — ku naszemu wielkiemu ubolewaniu — wojnę nadal prowadzić, aby taki pokój wymusić.

W zawieraniu pokoju z bolszewikami mamy — jak to zaznaczył min. Patek — zupełnie wolną rękę. Lloyd George oświadczył p. Patkowi, że żadnej rady w obecnej chwili Polsce dać nie może i nie może brać odpowiedzialności ani za wojnę ani za pokój. Na pomoc Anglii moglibyśmy liczyć tylko w wypadkach następujących:

1) o ile zaatakowani zostaniemy w naszych granicach etnograficznych,

2) jeżeli zaproponujemy bolszewikom pokój dobry i sprawiedliwy, a oni go odrzucą,

3) jeżeli **zawrą z nami sprawiedliwy pokój, a nie dotrzymają go.**

Wojska polsko-łotewskie osiągnęły linję Świniuchy, jeziora Osweja, Kuchanowicz i Drysy.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego W. P. z 6. bm. Front litewsko-białoruski: Po pokonaniu i rozbiciu oddziałów bolszewickich, wojska nasze i łotewskie stanęły na linji rzeki **Świniuchy** jeziora Osweja, Kuchanowicz i Drysy. Oddział grupy gen. Lasockiego śmiałym wypadem na wschód od Lepla rozbił stojący tam pułk bolszewicki biorąc kilkudziesięciu jeńców. Na reszcie frontu spokój.

Front wołyński: Prócz ożywionej działalności oddziałów wywiadowczych, akcji bojowej nie było. Zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński płk.

—o—

Pomoc Francji dla nas

ograniczy się do broni i amunicji.

Wiedeń. (PAT) B. K. z Paryża. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych p. Millerand składając sprawozdanie o polityce zagranicznej, oświadczył, iż w sprawie traktatu wersalskiego rząd zdecydowany jest zmusić Niemcy do wykonania postanowień tego traktatu. W sprawie polityki Francji wobec Rosji oświadczył Millerand, że rząd kontynuować będzie politykę prowadzoną przez Clemenceau. To stanowisko zgadza się z uchwałą, powziętą w listopadzie 1919 r. w pełnem porozumieniu ze sprzymierzeńcami. Gdyby państwa nowopowstałe w sąsiedztwie Rosji zostały przez Rosję sowiecką zaatakowane, sprzymierzeńcy dadzą im pomoc. Przyrzeczenia takiego już dotrzymano dając Polsce broń i amunicję, aby się mogła obronić przeciw bolszewikom.

Sytuacja dla Niemców bez wyjścia.

Wiedeń (Pat.). „Der Neue Tag“ donosi z niemieckich kół dyplomatycznych, że rząd nie powzmie decydującej uchwały, zanim nie otrzyma noty koalicji. Nadejścia noty oczekują w Berlinie w sobotę, przedtem zaś nie nastąpi żaden krok rządu niemieckiego. Dziś już można jednak powiedzieć, że gabinet niemiecki chce lojalnie dopełnić warunków pokoju wersalskiego, stoi atoli temu na przeszkodzie fizyczna i techniczna niemożność przeprowadzenia wydania osób.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Berlina. Rada państwa aprobowała oświadczenie, złożone przez pruskiego ministra Heinego, które opiewa: Rada państwa jako konstytucyjna reprezentacja państwa niemieckiego solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu Rzeszy w kwestji żądania wydania Niemców. Rada państwa daleka od tego, by przeszkodzić ukaraniu karygodnych czynów na podstawie regularnego śledztwa i przed niemieckim sądem, podziela oburzenie narodu niemieckiego z powodu żądania ententy wydania setek Niemców.

Rada państwa jest przekonaną, że ludność wszystkich krajów niemieckich stanie za rządem. Uważa ona postanowione żądania za niewykonalne i oczekuje od poczucia sprawiedliwości całego świata pomocy przeciwko tej hańbie. Podczas odczytywania powyższego oświadczenia, wszyscy członkowie rady państwa powstali ze swoich miejsc.

Berlin (Pat.). Pełnomocnik niemiecki w Paryżu dr. Majer przybył wczoraj do Berlina i udał się natychmiast do kanclerza.

Wiedeń (Pat.) N. Fr. Presse donosi z Berlina, że rząd Rzeszy gotów jest uczynić koalicji koncesję i przekazać obwinionych sądowi neutralnemu. W rachubę wchodzić tu ma Szwajcarja, która nieoficjalnie oświadczyła gotowość przeprowadzenia postępowania sądowego, jeżeli Niemcy o to poproszą, a koalicja na to się zgodzi.

Wiedeń (Pat.). B. K. Kurjer ministerstwa spraw zagranicznych odjechał wczoraj z Paryża do Berlina z listą winnych.

Wiedeń (Pat.). Tel. Komp. z Berlina. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na którem szczegółowo omawiano sytuację. Uchwały nie powzięto. Dr. Majer pozostaje w Berlinie. W kołach parlamentarnych słychać, że poseł francuski Marcilly wręczy jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego rządowi niemieckiemu listę osób, które mają być wydane, oraz pismo wstępne. Przypuszczają, że nastąpiła zmiana na niekorzyść Niemiec, mianowicie, że żądanie wydania ułożono w formie jeszcze bardziej stanowczej i że przewidziane są represje.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Paryża. Odnośnie do odmowy Niemiec co do wydania winnych pisze „Matin“, że art. 428 i 429 traktatu wersalskiego upoważniają Francję do stałego obsadzenia bez zwłoki w razie niewykonania traktatu obszarów Kolonji, Koblencji i Moguncji.

KOALICJA ZAŻĄDA WYDANIA NIE 800 LECZ WSZYSTKICH WINOWAJCÓW

Kraków (Pat.). Radjo z Ljonu. „Matin“ pisze: Albo Niemcy wypełnią warunki traktatu pokojowego, a wtedy aljanci stopniowo opuszczą przyczółki mostowe lewego brzegu Renu, albo ich niewypełnią, a wtedy ewakuacji się nie przeprowadzi. L'Homme Libre pisze: Po wyjeździe Lersnera z Paryża niepozostaje koalicji nic innego, jak zażądać bezzwłocznego wydania wszystkich winnych i postawienia ich przed trybunałem celem dania Niemcom przykładu jak się karze winowajców, aby na przyszłość zapobiec powtórzeniu się podobnych zbrodni.

Journal de Debats pisze: Jeżeli Niemcy solidaryzować się będą ze starym systemem imperjalistycznym, będą musiały wydać nie tylko 800 winnych lecz **wszystkich. Pozostawia im się tedy prawo wyboru.**

Widzimy, z jaką skrupulatnością Anglja przestrzega zasady Polski etnograficznej i jak nas podziesza pomocą kiedy z nas już będą zdzierali ostatnią skórę. Poczciwi są ci Anglicy!

Kiedy p. Patek zapytał Lloyda George'a, czy uzna warunki pokojowe pomiędzy Polską a bolszewikami — ten miał odpowiedzieć: **Dopóki są bolszewicy to ręczy jeżeli bolszewicy upadną — to nie.** Wtedy zawyrokuje o naszej granicy wschodniej **konferencja pokojowa lub Liga narodów.**

Polska bierze zatem na siebie wyłączne ryzyko pokoju lub wojny. Nasi zagraniczni przyjaciele nie łudzą nas wcale, że się za nami ujmą, gdy się nam noga powinie. Obiecują nam tylko, że nas nie dadzą zjeść z paznokciami, ale to słaba pociecha.

Stoimy zatem sami na pobojowisku wschodniem. Polska sama rozstrzygnie o swym losie. Będziemy albo mocarstwem, albo niedobitkiem, to zależy wyłącznie od naszej siły i rozumu naszej polityki zagranicznej.

Co przywiózł min. Patek z Paryża i Londynu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3. lutego 1920.

Na temat tego, co przywiózł minister spraw zagranicznych p. Patek z Paryża i Londynu, krążą w Sejmie różne wersje czy pogłoski, które nawet przedostały się do niektórych pism. Na razie niema o tem autentycznych informacji. Polityka zagraniczna robi się obecnie pomiędzy Belwederem, Pałacem namiestnikowskim a ul. Miodową.

Ponieważ zaś wszystkie „oficjalne sfery" są niezwykle tajemnicze — należy się na razie zadowolnić tem, co mówią.

A więc mówią, że:

P. Patek nie zaciągnął wobec państw ententy **żadnych zobowiązań** co do dalszego zachowania się wobec bolszewików. Polska posiada w tym względzie zupełnie **wolną rękę.**

W pierwszych tygodniach pobytu p. Patka w Paryżu mówiono o czemś zupełnie innem, niż w tygodniu ostatnim. W pierwszym mianowicie tygodniu mówiono wyłącznie o **„drucie kolczastym"** i o konieczności **wojny z bolszewikami.** Po upadku Clemenceau i po uchwale co do handlu państw ententy z kooperatywami rosyjskimi zaczęto mówić **o pokoju.**

P. Patek podczas pobytu w Londynie konferował długo z Lloydem Georgem. Nasz minister zapytał Lloyd George'a, jaką radę może dać obecnie Polsce, czy prowadzić wojnę z bolszewikami czy zawrzeć pokój.

Lloyd George miał na to odpowiedzieć, że on **nie może brać odpowiedzialności ani za wojnę dalszą, ani za pokój.** Jeżeli chodzi o wojnę, to jedynie Polacy mogą ją prowadzić; jeżeli o pokój — to obecny moment jest dla Polski najkorzystniejszy.

Anglja na wypadek dalszej wojny z bolszewikami **nie obiecała nam pomocy.** Na pomoc moglibyśmy liczyć najwyżej wtedy, gdybyśmy zostali zaatakowani w naszych granicach etnograficznych. Anglja też nie chce wziąć na siebie ryzyka uznania rządu bolszewickiego.

Jednem słowem Lloyd George był w formułowaniu swego stosunku do pokoju lub wojny bardzo ostrożny. Liczy się on z partją pracy, która jest za pokojem z bolszewikami, a równocześnie nie wie, czy Polacy wojnę z bolszewikami wygrają (**w Paryżu są** całkiem **odmiennego** zdania co do bolszewików niż w Londynie.

Cały Paryż wojskowy i cywilny **chce dalszej wojny z bolszewikami.** Zwłaszcza chcą tego koła **wojskowe.** Pomoc obiecuje nam Francja zupełną w broni; żywności sama nie ma, a ludzi nie da. Musielibyśmy więc sami wojować.

Możliwe, że stanowisko rządu we Francji uległo pewnej zmianie, ponieważ Millerand odmówił informacji co do polityki zagranicznej.

Ameryka i Japonja w stosunku do bolszewików stoją zdaje się na stanowisku Francji, jakkolwiek w tym względzie brak ścisłych informacji.

O kwestjach terytorjalnych Polski i o granicach nie było zupełnie mowy.

Z tego można wnioskować, że na Anglję w czasie wojny z bolszewikami **Polska zupełnie nie może liczyć.** Co więcej, Anglja będzie może nawet przeszkadzać Polsce w osiągnięciu zbyt wielkich sukcesów terytorjalnych. Co się zaś tyczy pomocy francuskiej, to może ona być tylko jednostronna: w broni i amunicji, z którą Francja nie wie co robić, a więc sprzedaje ją nam po cenach bardzo słonych. Artykułów spożywczych i pieniędzy z Francji nie dostaniemy, bo Francja jest sama uboga i głodna.

Na czynną pomoc ze strony innych państw (Włoch, Japonji, Stanów) trudno liczyć, bo to są dla nich kwestje dalsze. Jednem słowem, jedynem aktywnem państwem na wschodzie jest dziś Anglja i po cichu Niemcy. Wojnę z bolszewikami musiałaby Polska prowadzić własnemi siłami i pieniędzmi.

Takie jest zdaje się ogólnikowe tło obecnej sytuacji międzynarodowej, o ile chodzi o wojnę lub pokój z bolszewikami.

Minister Patek o pokoju z bolszewikami.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 4 lutego 1920.

Dziś od godziny 11-tej odbywało się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którem minister spraw zagranicznych Patek wygłosił ekspose z swej działalności w Paryżu i w Londynie. Następnie p. Patek mówił o pokoju z bolszewikami. Na posiedzeniu był obecny marszałek Trąmpczyński. Posiedzenie było ściśle poufne.

P. Patek omowił przebieg konferencji w Paryżu i w Londynie, oraz pierwsze kroki rządu co do noty bolszewickiej.

Posiedzenie miało charakter ściśle informacyjny.

Po sprawozdaniu przemawiali pp. Rataj (lud.), ks. Lutosławski (nar. lud.). Perl (soc.), Skarbek (nar. lud.), Dąbski (lud.), de Rosset (niezaw.), Starowiejski (pr. konst.), Kamieniecki (nar. zj. lud.).

Ustalono odbyć następne posiedzenie w piątek, razem z komisją wojskową, celem omówienia położenia wojskowego. I to posiedzenie będzie informacyjne, po którem komisja zagraniczna rozpatrywać będzie warunki pokojowe z bolszewikami.

Rada ministrów wobec noty pokojowej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3 lutego 1920.

Rada ministrów odbyła dziś posiedzenie, na którem minister Patek wygłosił ekspose w sprawie swej działalności w Paryżu i w Londynie. Omawiano też kwestję odpowiedzi na notę bolszewicką. Po dyskusji, uchwaliła rada ministrów:

1) **dać zasadniczą odpowiedź** na notę bolszewicką:

2) **wysłać do rządu sowietów depeszę: Notę otrzymaliśmy, zbadamy ją i damy odpowiedź.** (Depesza ta już została wysłana. — Red.)

Odpowiedź co do warunków pokojowych nie będzie odesłaną **przed porozumieniem się z państwami sprzymierzonymi i interesowanymi narodami na wschodzie** (Łotyszami, Estończykami, Finlandją, i t. d.)

ADAM STODOR. 12

Pójdź!

Nowela (na tle listopada 1918).

—o—

(Dokończenie).

— Zdaje się, że to nasz — zauważył i pośpieszył do leżącego.

Pochyliwszy się, poznał w leżącym Własta.

— Masz tobie — warknął — a to go namówiłem... Na drugi świat...

Przywarł twarzą i uchem do serca leżącego.

— Może jeszcze dycha...

Szybko rozpiął płaszcz, studencką bluzę i koszulę Własta. Na piersi wlał mu z nieodstępnej zawsze w chwilach ataku flaszki wódki nieco płynu i począł nacierać serce leżącego.

— Dostał kulę w skroń... Ciężka rzecz — mruczał, oglądając równocześnie Własta.

Po chwili zdawało mu się, że usłyszał cichutki jęk...

Włast rzeczywiście budził się do życia. Świadomość na chwilę z głębin ciemności wracać poczęła do jego mózgu. Powoli, powoli. Nie wiedział, gdzie jest, co się z nim dzieje, ale odczuwał coraz wyraźniej nieopisany, określić się nie dający ból w głowie. Było mu, jakby mu kto całą czaszkę rozbił na strzępy. Jęczał cicho...

Powoli otwierał oczy, bardzo powoli i przymykał je, raziło go bowiem światło... Wreszcie otworzył je szerzej, jeszcze szerzej... i ujrzał przed sobą czarną ścianę drzew... Wówczas przypomniał sobie ów jęk: — pójdź" i począł się z dziwnym, przedśmiertnym uporem wpatrywać w czerń bezlistnych, listopadowych drzew, jakby szukał wśród nich tej pójdźki, wróżychy śmierci.

I oto... zimno i żar bić jęły w jego obolałe skronie.

Ujrzał na jednem z drzew, na grubej gałęzi wiszącą na sznurze jakąś postać ludzką... Mimo strasz liwego bólu, zbierał resztki sił, by rozpoznać ją dokładnie... I oto widział, widział dokładnie: — siwa kapota... na niej plamy rdzawe... bose nogi — ktoś buty ściągnąć musiał... Siwa kapota, tak dobrze mu znana... kapota jego ojca.". A nad nią głowa...: — W miejscu ust zakrzepła jama krwi... W miejscu oczu dwie krwawe plamy... A nad tem tak dobrze mu znane czoło i gęstwa przystrzyżonych, siwych włosów... Jego ojciec... Tak, jego ojciec!

Zebrał raz jeszcze rwące się myśli... Podniósł się nieco z trudem, wskazał ręką i wrzasnął obłąkańczo:

— Ojciec!!

Coś załomotało mu w skroni, czuł, że leci w otchłań czarną... Rzucił się w tył. — Nie żył.

Dyngas wpatrzony weń i pochylony nad nim, słysząc ten wrzask, oglądnął się za siebie w kierunku wskazanym przed chwilą przez zmarłego.

Na jednem z drzew wisiał rzeczywiście jakiś człowiek. Dyngas podszedł bliżej, zastanawiał się chwilę, potem osadził się szeroko na nogach, wyjął browning, celował uważnie dwukrotnie — i strzelił.

Trafił w gałęź tuż przy pętli sznura. Trup z złamanej gałęzi runął ciężko w dół.

Dyngas obrócił go na wznak i mimo, że widział w swem życiu niejedno, cofnął się w tył. Wisielec miał wycięty język, wykłute oczy. Sople skrzepłej krwi sterczały na jego siwych wąsach, na okaleczałych oczodołach i plamami rdzawiły kapotę.

Przemógł się i począł przeszukiwać kieszenie wisielca.

W jednej z nich odnalazł z trudem list w zabrukanej kopercie, a na niej adres:

Piotr Włast, uczeń szkoły realnej, żołnierz polski...

Rozerwał kopertę i wyjął list.

Czytał

— Kochany Synu!

Niechaj będzie pochwalony J. Chr.! Od jednego z naszych dowiedziałem się, że jesteś w wojsku polskiem. Piszę, żebyś wiedział, że ci błogosławię i ja i matka na tej nowej drodze. Uważaj tylko na siebie. Niech cię Matka Boża ma w opiece. List jakoś sam zaniosę na nasz front.

Mikołaj Włast.

— Teraz rozumiem — warknął Dyngas. — Wczoraj pod wieczór te bestje hajdamackie musiały go gdzieś pochwycić i urządzili mu krwawy bal... Psie krwie!... No, aleś już razem z swoim synem, mój poczciwy stary!... a te bestje dostały dziś za was obu, co im się należy!

Zdjął czapkę, pochylił się, ucałował skostniałą rękę wisielca, potem wstał, splunął rubasznie, wyprostował się i zachmurzony, nie oglądając się za siebie, powrócił do swej chaty.

We Lwowie 25 grudnia 1919

Minister Patek o Galicji wschodniej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 4 lutego 1920.

Minister Patek, w czasie pobytu w Paryżu, informował się co do dalszych losów Galicji wschodniej.

Minister Patek twierdzi, że **„zawieszoną została prowizorycznie“ cała uchwała rady naj wyższej co do Galicji wschodniej**, a nie tylko artykuł, odnoszący się do 25-letniego mandatu. Wobec tego **cały statut** Galicji wschodniej byłby „prowizorycznie zawieszony“.

Byłaby to interpretacja bardzo szczęśliwa — ale nam się zdaje, iż z mowy Clemenceau wynikałoby, iż zawieszony został prowizorycznie **tylko artykuł 1-szy** (25-letnie prowizorjum), zaś reszta artykułu obowiązuje.

Przedstawiciele Ameryki i Japonji są zdania, iż wobec zawieszenia tego statutu — **musi on być zmieniony**.

Inni wysuwają projekt, aby Galicję wschodnią oddać Polsce tytułem mandatu bezterminowego.

Polskie morze.

Manifestacja narodowa w Śniatynie.

Śniatyn (Tel. wł.). Staraniem magistratu miasta Śniatyna z okazji otwarcia przystępu do morza polskiego, odbyło się uroczyste dziękczynne nabożeństwo o godzinie 8 i pół rano w kościele i bożnicy. Zbiórka w domach bożych na flotę polską przyniosła 1500 kor. Magistrat uchwalił na ten cel 1000 k., a wydział rady powiatowej 1000 koron. Pieniądze złożono na ręce starosty do wysyłki.

—o—

Olbrzymia propaganda niemiecka na Górnym Śląsku.

Warszawa. (Tel. wł.). Według zupełnie wiarygodnych informacji z Górnego Śląska, Niemcy przed opróżnieniem obszarów polskich zorganizowali bardzo dokładnie cały aparat agitacyjny na swoją korzyść. Nie szczędząc ogromnych sum, stworzyli propagandę ustną, brukową i organizacyjną. Rozesłali całe sfory płatnych agitatorów. W okręgu bytomskim stwierdzono obecnie około 35 agitatorów niemieckich. Dla celów propagandy pozakładali Niemcy osobne organy, które rozchodzą się po całych Niemczech i za granicą, gdzie służą jako materjały do akcji przeciw Polsce. Rząd niemiecki zasila prócz tego swoje organizacje komunistyczne, aby krzewiły propagandę bolszewizmu w polskich sferach robotniczych.

Polska nie przystępuje do rokowań pod przymusem.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach poselskich w dalszym ciągu żywo komentuje się sprawa bolszewickiej propozycji pokojowej. Na ogół stanowisko posłów nie uległo zmianie. Panuje pewien sceptycyzm co do możliwości trwałego pokoju i jego gwarancji. Stronnictwa polityczne podnoszą, że niema powodu, aby dążyć do pokoju za wszelką cenę. Nie zmuszają do tego ani sytuacja militarna ani stosunki wewnętrzne, gdyż zawarcie pokoju nie wpłynęłoby w niczem na zmianę stosunków, mianowicie na drożyznę ewentualnie także na demobilizację wojsk itp. Także i w społeczeństwie, jak podnoszą przywódcy klubów, wcale nie nurtują prądy ultrapacyfistyczne, które usiłują sztucznie wywołać socjaliści. Rząd w swoich rozważaniach nie znajduje się pod presją stronnictw politycznych i dlatego będzie mógł powziąć decyzję w myśl jak najlepiej pojętych interesów Polski.

Obrady komisji zagranicznej i wojskowej są ściśle poufne.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie połączonych komisji spraw zagranicznych i wojskowej było ściśle poufne. Na samym wstępie podniesiono konieczność zabezpieczenia przedostawaniu się do prasy sprawozdań z tego rodzaju posiedzeń. Komisja wyraziła życzenie, aby każde pismo, któreby się ośmieliło zamieścić jakiekolwiek uwagi o toku obrad, uległo zawieszeniu. Rząd przychylił się do tych żądań komisji i obiecał energiczne poparcie. Należałoby tutaj dodać, że w niektórych pismach pojawiły się wiadomości nieodpowiadające prawdzie a dla państwa bardzo szkodliwe.

ODPOWIEDŹ POLSKA GOTOWĄ BĘDZIE W TYM TYGODNIU.

Warszawa (tel. wł.). Nowiny Codzienne dowiadują się z kół miarodajnych, że odpowiedź rządu polskiego na propozycje sowietów będzie gotowa w tym tygodniu. Odpowiedź ma zawierać cały szereg warunków, po których przyjęciu rozpoczną się ewentualnie rokowania. Podobno wielki wpływ na redagowanie tych bardzo daleko idących żądań miało narodowe zjednoczenie ludowe.

WSZECHROSYJSKI KOMITET SOWIETOW RATYFIKUJE NOTĘ CZICZERINA.

Warszawa (tel. wł.). Według pogłosek krążących w kołach politycznych komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin zawiadomił rząd polski, że wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy sowietów ratyfikował notę pokojową, wystosowaną do rządu polskiego 29 stycznia 1920. Jak wiadomo nota pokojowa rad komisarzy ludowych zawierała w ostatnim ustępie zastrzeżenie, iż propozycja pokojowa ma być ratyfikowana przez centralny komitet wykonawczy. Ratyfikacja ta została ujęta w formę odezwy do proletarjatu polskiego. Jest to widocznie osobliwa forma bolszewickiego wystąpienia dyplomatycznego. Inną charakterystyczną cechą tego kroku jest obfitość agitatorskich frazesów oraz inwektywy na rządy państw koalicji.

Pochód wojsk polskich na Pomorzu.

Gdańsk. (Pat). Wojska nasze, które dotychczas postępowały na Pomorzu w kierunku północno-wschodnim, obecnie po zajęciu linji Tczew i Starograd Kościeszyn postępować będą w kierunku północnym do morza. Pochód odbywać się będzie na całej linji i wszystkimi drogami tak, że oddziały nasze wojskowe wejdą niemal do każdej wioski.

Entuzjastyczne witanie gen. Hallera w miastach odzyskanych.

Tczew. (PAT) We wtorek wyjechał gen. Dowbor-Muśnicki z Poznania do Tczewa. W Nakle, Wendborgu i Chojnicach odbyły się defilady wojskowe. Wszędzie witały generała reprezentacje władz cywilnych i wojskowych. Starosta Turczyński i burmistrz Orcholski wydali bankiet na cześć wodza.

Reprezentant Polski przybywa do Gdańska.

Gdańsk. (Pat). Generalny sekretarz rządu polskiego Maciej Biesiadecki przybędzie tu w niedzielę rano. Na dworcu odbędzie się uroczyste przyjęcie w obecności delegata rządu polskiego Jełowickiego, członków i urzędników delegacji, oraz przedstawicieli wojskowych, towarzystw. Tego samego dnia ma przyjechać także komisarz ententy Tover.

W Gdańsku nie można umieszczać napisów polskich!

Gdańsk. (PAT) „Dziennik Gdański“ donosi: Tutejsza dyrekcja policji wydaje rozkazy śledzenia firm polskich oraz poleca, by w danym razie usuwano napisy polskie z ulic Gdańska, gdyż napisy te psują (!) wygląd miasta.

Niemcy górnośląscy prowokują.

Napady na ludność polską i oficerów francuskich.

Wiedeń. (PAT) B. K. z Berlina. Wedle „Vos. Zeitung“, donoszącej o zajściach w Gliwicach. Francuzi zachowywali się wszędzie z wielką rezerwą i wypraszali sobie wszelkie powitania. Mimo to polskie deputacje zjawiły się z chorągwiami i kwiatami na dworcu. Przy tem przyszło do bójki z Niemcami, którzy deputacje rozpędzili. Przeciw Bankowi ludowemu, gdzie dziewczęta w białych sukniach czekały na wojska francuskie, rozpoczęto bombardowanie węglami i kamieniami, wskutek czego zniszczono fasadę i okna. Wieczorem odbył się wielki pochód, w ciągu którego przyszło do poważnych napadów na oficerów francuskich, którzy zostali poranieni laskami i kamieniami. Pułkownik Gracier, w którego automobil padł strzał, został lekko zraniony w twarz.

—•—

Urzędnicy kolejowi w Gdańsku łączą się z polsk. Zw. kolej. w Warszawie.

Gdańsk. (Pat) Odbyło się tu zebranie Związku urzędników kolejowych Polaków w Gdańsku, na którem to zebraniu uchwalono połączyć się z polskim Związkiem kolejowym w Warszawie.

Bolszewicy ratyfikują traktat z Estonją.

Wiedeń. (PAT) B. K. z Moskwy. Centralny komitet wykonawczy ratyfikował traktat pokojowy z Estonją i polecił komisarzowi spraw zagranicznych zawiadomić o tem rząd estoński.

Z Rady ministrów.

Dodatki drożyźniane dla wojskowych — Pożyczki wewnętrzne — Plan aprowizacyjny na rok 1920—1.

Warszawa (Pat.). Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Na posiedzeniu w dniu 5. lutego br. Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie przyznania dodatków drożyźnianych dla wojskowych oraz uregulowania wysokości pobieranych deputatów aprowizacyjnych. Ponadto uchwalono projekty ustaw w sprawie wypuszczenia 5 proc. wewnętrznych pożyczek państwowych krótkoterminowej i długoterminowej, oraz w przedmiocie przedsiębiorstw trudniących się czynnościami bankierskiemi.

Zasadniczo poruszyła Rada Ministrów także sprawę rozpoczęcia prac przygotowawczych dla zorganizowania zawczasu kampanji aprowizacyjnej na rok 1920/1921. Chodziło w szczególności o przygotowanie dalszych zakupów żywności w Brazylji, Argentynie i Urugwaju. Tylko taka przewidująca i wczesna akcja może zapewnić uporządkowanie stosunków aprowizacyjnych w państwie naszem na rok przyszły. Prezydjum Rady ministrów przygotowało projekt ustawy o zakresie działania władz naczelnych, m. i. określono kompetencję prezydenta ministrów, Rady ministrów oraz każdego poszczególnego ministra i podlegających mu władz naczelnych. Na audjencjach zostali przyjęci przez p. prezesa ministrów m. i. p. Osmołowski.

—o—

KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Moskwy. Sprawozdanie frontowe z 5. lutego 1920. Pod Archangielskiem ogień armatni. W obszarze Narwi przybyło ponownie kilkuset zbiegów do naszej linji. Na froncie południowo-zachodnim w okolicy Olgopola dosięgliśmy rzeki Słobódki 40 wiorst na południowy wschód od tego miasta. W obszarze Wozneseńska zbliżają się wojska czerwone do miejscowości Bolszyj Bujalik. W okolicy Mikołajewa wzięto do niewoli 70 pułk symferopolski. Na froncie kaukaskim walki nad rzeką Jul. Na froncie wschodnim dosięgliśmy miejscowości Tulanowska ja 35 wiorst na wschód od Niżnego Udińska.

—o—

BUŁGARJA RATYFIKOWAŁA TRAKTAT.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Paryża. Pełnomocnik bułgarski doniósł radzie ambasadorów, że sobranje bułgarskie ratyfikowało traktat pokojowy w Neuille.

Niemcom nie uda się gra na zwłokę.

Kraków. Radio z Paryża. (Pat). Konferencja ambasadorów uznała, że nie należy tracić ani na chwili czasu, aby dokumenta nieprzyjęte przez Lersnera możliwie prędko przesłać do Berlina. Upełnomocniony członek ministerstwa spraw zagranicznych opuścił we środę Paryż i wyjechał tym samym pociągiem co i Lersner do Berlina, aby rządowi niemieckiemu jak najrychlej doręczyć dokumenta. P. Ma... y jeszcze w piątek wieczorem doręczy dokumenta rządowi niemieckiemu.

Bolszewicy oskarżają Niemców wobec Polski.

Gdańsk. (PAT). Danz Ztg. donosi z Kopenhagi: Przedstawiciel Rosji sowieckiej Litwinów oświadczył korespondentowi biura Reutera, że Niemcy wszelkimi środkami usiłowali wywołać i zaostrzyć konflikt między Polską a Rosją, celem osłabienia Polski w interesie Niemiec.

Zbrojna akcja młodoturków przeciw koalicji

Wiedeń. (PAT) B. K. z Paryża. „Matin“ podaje, że wczoraj nadeszły do Paryża wiadomości o akcji młodoturków przeciwko koalicji, po główną komendą Envera baszy. Wedle tych wiadomości, wynoszą **siły zbrojne młodotureckie 35 tysięcy żołnierzy.** Enver basza miał oświadczyć, że **agitacja** przeciwko koalicji w Aserbejdżanie, Dagestanie, Turkestanie i części Awganistanu **miała pełny sukces.** Agitacja ta jest także pewną poparcia ze strony bolszewików rosyjskich.

Marsz. Foch członkiem Akademji francuskiej.

Paryż. (PAT). Havas. Wczoraj odbyło się uroczyste przyjęcie marszałka Focha do Akademji francuskiej. Marszałek w przemówieniu złożył podziękowanie za to, iż Akademja przez powołanie go do swojego grona chciała uczcić dzielne falangi francuskie, które w ciągu kilku lat staczały jak najzacietsze i najuporczywsze bitwy i poraziwszy wreszcie wroga, doszły do Renu a przez to zapewniły ojczyźnie bezpieczeństwo

Konferencja skandynawska w sprawie Ligi Narodów.

Poznań radio z Lyonu. (Pat). Premierzy i ministrowie spraw zagranicz. Szwecji i Danji przybyli do Chrystianji na konferencję w sprawie Ligi Narodów.

Wykluczenie Niemców ze związku międzyparlamentarnego.

Warszawa, radio z Lyonu. (Pat). Z Brukseli donoszą: Grupa belgijska związku międzyparlamentarnego badała propozycję wykluczenia parlamentarzystów niemieckich ze związku. Zgromadzenie przyjęło propozycję w zasadzie bez głosowania i zgodziło się na to, że na razie nie należy nawiązywać stosunków z parlamentami państw centralnych, oraz że na razie należy porozumiewać się tylko z parlamentami państw ententy.

NIEMCY WYSTĘPUJĄ Z PRETENSJAMI

Berlin (Pat.). Abendpost donosi, że rząd niemiecki wystąpił do rządu polskiego z protestem przeciwko rzekomemu przerwaniu przez Polskę na Pomorzu komunikacji między Prusami książęcymi a niemieckimi.

FRANCJA GODZI SIĘ NA ZASTRZEŻENIA AMERYKANSKIE

Paryż (Pat.). Havas. Paryski korespondent Timesa dowiaduje się, że rząd francuski postanowił przyjąć zastrzeżenia, sformułowane przez senat amerykański odnośnie do traktatu pokojowego

—o—

KOALICJA WYWIERA NACISK NA HOLANDJĘ W SPRAWIE WILHELMA

Paryż (Pat.). Havas. Do Holandji wysłano już nową notę, żądającą wydania ekscesarza Wilhelma. W nocie tej utrzymanej w tonie stanowczym, wyrażono nadzieję, że Holandja powodować się będzie względami sprawiedliwości i moralności, stojącemi ponad wszystkimi zasadami prawa pisanego i że nie zechce na siebie wziąć odpowiedzialności za swoje jednostronne stanowisko.

Orkan w Australji zniósł miasto Chillagon z powierzchni ziemi.

Berlin. (PAT) Donoszą z Amsterdamu. Holenderskie biuro prasowe podaje, że w Sidney w Australji orkan wyrządził olbrzymie szkody. W północnej części Queensland zostało **miasto Chillagon zupełnie zniesione z powierzchni ziemi, inne miasta poniosły również olbrzymie straty,** wiele kolei miejskich zostało zniszczonych. Zachodzi obawa, że także wiele okrętów zatonęło,

—o—

Warszawa (Pat.). Od dnia 1. lutego odbywa się normalny ruch telegraficzny między Polską, Łotwą i Litwą.

Kraków. (Tel. wł.) Dziś odbyła się przed przysięgłymi ciekawa rozprawa przeciw Dawidowi Federowi, szklarzowi z pod Bochni, oskarżonemu o to, że napadł na żebraka Reinischa i obrabował go z 5.000 koron. Feder pieniądze zrabowane zwrócił, mimo to trybunał skazał go na karę śmierci za rabunek. Obrońca zwrócił się telegraficznie do Naczelnika państwa, którego kancelarja telefonicznie wstrzymała wykonanie wyroku.

Kraków. (PAT). Radio z Poldhu. z Perth. Z zachodniej Australji donoszą, że w Yampizo odkryto olbrzymie pokłady żelaza, przedstawiające kolosalną wartość dla Australji i imperjum

—o—

Sprawa Czerwonego Krzyża przed Sejmem.

Warszawa. (Pat). Komisja Zdrowia publicznego pod przewodnictwem p. Rottermunda (praw. lud.), wobec przedłużania się istnienia Polskiego Czerwonego Krzyza, uchwaliła wezwać rząd, aby przedłożył przygotowany już projekt ustawy dotyczący prawa bytu tej instytucji. Wobec nieukończonej sanacji stosunków gal. Czerwonego Krzyża, komisja wezwała Polski Czerwony Krzyż, aby w porozumieniu ze rządem załatwił rzecz stosownie do uchwały sejmowej z 1. lipca 1919.

—o—

Ważna narada ukraińska.

Wczorajszy „Wpered“ donosi z Kamieńca Podolskiego, że w tych dniach odbyła się na terytorjum Ukrainy narada prezesa rady narodnych ministrów Mazepy z prezesem misji dyplomatycznej w Warszawie, A. Lewickim. Przedmiotem narady była obecna wewnętrzna i zewnętrzna sytuacja polityczna, oraz najbliższe cele polityki ukraińskiej.

—o—

Strajk w Przemyślu.

Przemyśl. (Tel. wł.) Dziś wybuchł tu strajk służby miejskiej, strażaków i t. p. Żądają podwyższenia płac.

Z Biura prasowego DOG Lwów otrzymujemy następującą wiadomość: Dziś wybuchł strajk w zakładach miejskich w Przemyślu. Strajkuje straż pożarna, robotnicy elektrowni i kolumny epidemicznej. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym. Strajkujący żądają podwyższenia płac od dnia 1 stycznia 1920, w szczególności do wysokości płac, pobieranych przez funkcjonarjuszy państwowych.

Kongres ludowców z całej Polski

w Warszawie 15. lutego 1920.

Na porządku dziennym kongresu stoją następujące sprawy:

Zadania polityki ludowej.

Ujednolicenie ruchu i polityki ludowej.

Sprawy zagraniczne.

Uchwalenie programu i wybór zarządu PSL.

Przemawiać będą m. i. wicemarszałkowie Bojko i Osiecki, min. Bardel, posłowie Witos, Dąbski, Rataj i i.

Dla delegatów zarezerwowany jest w piątek dnia 13. lutego br. osobny wagon ze stacji w Przemyślu przy pociągu odchodzącym do Krakowa o godz. 11-tej rano.

Delegaci, którzy nie otrzymali legitymacji z Pow. Rady lud. — otrzymają ją we Lwowie w lokalu Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ ul. Ossolińskich 15, dnia 12. bm. lub dnia 13 bm. od godz. 8—10·30 rano na stacji w Przemyślu w sali restauracyjnej II. kl. od reprezentanta biura kongresowego, który tam będzie urzędował.

Kronika.

—

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Romualda; gr. kat. Hryhorya ap. Jutro rz. kat. DC. Mięsop. Jana z M; gr. kat. N. O obłud. syn. Wschód słońca 7·28, zachód 5·06.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę o g. 3·30 popoł. „Śluby panieńskie“, komedja Al. hr. Fredry — wieczór „Madame Butterfly“, opera.

W niedzielę popoł. o 3 „Wesele“, dramat St. Wyspiańskiego — wieczór „Księżniczka dolarów“, operetka.

W poniedziałek „Obieżyświat“, operetka R. Falla.

We wtorek po raz pierwszy „Asystent“, komedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

W środę „Obieżyświat“, operetka“.

—o—

We Lwowie.

— **Program wykładów powsz.** Niedziela 8 bm. dr. Legeżyński: Z życia bakteryi we krwi człowieka (z demonstracjami kinematograficznemi) Muzeum Przemysłowe godz. 5. Wtorek 10 bm. prof. Szelągowski: Refleksje powojenne (III) Sala XIV. Uniwersytetu Środa 11 bm. prof. Wojciechowski: Pojęcie miłości u dawnych poetów polskich, Długosza 8, sala (geologji; Czwartek 12 bm. prof. Bulanda: Ateny zabytki, sala XIV. uniwersytetu.

— **Subwencje dla szkół prywatnych.** Krajowa rada szkolna wzywa wszystkie zakłady prywatne (gimnazja, gimnazja realne, seminarja nauczycielskie, licea, szkoły ludowe), które zamierzają ubiegać się o subwencje z funduszów państwowych, a nie uczyniły tego dotychczas, by w terminie nieprzekraczalnym do 20 lutego b. r. wniosły stosownie udokumentowane podania do prezydjum krajowej rady szkolnej. Późniejsze podania nie będą mogły być uwzględnione.

— **Konkurs na projekt gmachu Towarzystwa Sztuk Pięknych** we Lwowie ogłasza lwowskie koło architektów. Program konkursu wraz z planem sytuacyjnym do nabycia w kancelarji towarzystwa politechnicznego we Lwowie ul. Zimorowicza. Termin konkursu upływa dnia 25. marca 1920.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł ruski artysta malarz Modest Sosenko, w Krakowie lekarz dr. Zygmunt Wachtel.

W Polsce i na świecie.

— **Dary amerykańskie.** Otrzymaliśmy z Rudna pod Lwowem zażalenie na rozdawnictwo darów amerykańskich. Tamtejszy naczelnik gminy wraz z przysiężnymi, przy rozdawnictwie tych darów uwzględniać miał w najwyższym stopniu włościan najbogatszych, mniej otrzymali średnio zamożni, a najgorzej wyszli na tem najubożsi, którym jak żebrakom wyrzucano przez okno ubrania i obuwie najgorsze — aby się łupem podzielili. Imieniem poszkodowanych w taki sposób, zgłosił się wczoraj do naszej redakcji p. Jan Barszcz z Rudna i narzekał na takie postępowanie, które nie leżało w intencji ofiarodawców. Przypuszczać należy, że sprawa ta zostanie należycie zbadaną, gdyby się bowiem wypadki takie powtarzały, ustałoby niezawodnie nadsyłanie darów, przeznaczonych przecież dla najuboższych.

Z Warszawy donoszą: Dar wspaniały otrzymała znów Polska od Ameryki. Stanowi go 700.000 kompletów materjałów na ubrania dla dzieci, buciki, pończoszki i czapeczki, słowem zupełne przyodzianie blisko ¾ miliona dziatwy polskiej. Wartość przesłanego daru wynosi blisko pół miliarda marek. Wobec dzisiejszej drożyzny, oraz braku tkanin i obuwia dar ten posiada dla kraju naszego szczególną wartość.

— **Niepotrzebna udręka.** Z Sąsiadowic pow. Sambor piszą nam: Po wkroczeniu wojsk polskich w maju z. r. Powiatowe Dowództwo etapowe w Samborze poleciło nam w dniu 5 lipca 1919 strzeżenie toru kolejowego na przestrzeni Chyrów - Sambor. Zeszło więc całe lato i jesień, ludzie, po czterech tylko, z naszej gminy stracili tak drogi czas, a co mówić o całej przestrzeni. Nadeszła wreszcie zima, a z nią i mrozy, schronić nie ma się gdzie, a służbę trzeba pełnić od godziny 6 do 6, to jest dzień i noc; dlatego więc, widząc tę krzywdę ludzką, pisaliśmy kilka razy prośbę do Dowództwa o zniesienie warty, gdyż w powiecie jest największy spokój, nawet Rusini są zadowoleni i pracują wspólnie z nami, a więc nie ma najmniejszej obawy o jakąś zdradę. Dowództwo raczyło nam odpowiedzieć, że sprawa jest w toku i znowu czekamy dalej, to łatwo jest napisać, ale ty chłopie, często bosy i nagi, ba nawet niektóry i głodny, czyń służbę dalej i czekaj. Upraszamy więc możeby władze raczyły wglądnąć w tak ważne sprawy i uwolniły chłopa od męki.

— **Kierownictwo teatru polskiego w Łodzi** uchwaliła łódzka rada miejska, oddać na 3 lata p. Romanowi Żelazowskiemu.

— **Strajk stróżów w Warszawie** został zakończony. Przyznano im 25 procentową podwyżkę. Ustawa o ochronie lokatorów ma zostać przez Sejm zmienioną. Czynsze podobno podwyższone zostaną proporcjonalnie najwyżej do 50 prc.

— **Minister Pichon prezesem syndykatu dziennikarzy.** Z Paryża donoszą, że Stefan Pichon, b. minister spraw zagran. w gabinecie Clemenceau wybrany został jednogłośnie prezesem syndykatu dziennikarzy francuskich na miejsce zmarłego Jana Dupny. P. Pichon objął obecnie stanowisko naczelnego redaktora dziennika „Petit Journal".

Uchylenie konfiskaty „Kurjera Lwowskiego".

We wtorek 3 b. m. odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym przed trybunałem pod przewodnictwem radcy Niewiadomskiego na skutek sprzeciwu, wniesionego przez redakcję „Kurjera Lwowskiego", rozprawa w sprawie konfiskaty 20 n-ru „Kurjera Lw." z dnia 20 stycznia br. za artykuł p. t. „Zjednoczenie ziemian wzywa do rokoszu".

Pomimo, iż do odezwy, wzywającej do oporu wobec zarządzeń władz, redakcja dodała komentarz, potępiający tę odezwę, nastąpiła konfiskata. Zamieszczając odezwę, podpisaną imieniem zjednoczenia ziemian przez prezesa p. A. Stadnickiego i sekretarza p. L. Michałowskiego, dodaliśmy ze strony redakcji komentarz następujący:

„Zapytamy, czy ci, co w ten sposób o władzach polskich się odzywają, odważyli się za czasów austrjackich wystąpić z podobnego rodzaju manifestem?

Zapytujemy dalej: Kto szerzy nieposzanowanie dla władz, kto sieje niezgodę i walki, jeżeli nie ci, którzy jako warstwa najbardziej wykształcona i kulturalna, otwarcie wzywają do nieposłuszeństwa wobec polskich władz? Ziemianie, o ile uważają, że zarządzenia i ustawy sprzeciwiają się ich interesom, mogą się bronić w drodze legalnej, ale wydawanie podobnych odezw, wzywających do oporu zarządzeniom władzy, jest siewem bolszewizmu przez tych, którzy się go sami najbardziej obawiają.

Ostrożnie z ogniem, panowie!"

Prokurator p. Kopciński wniósł zatwierdzenie konfiskaty.

Natomiast rzecznik redakcji redaktor p. Fryling w dłuższym wywodzie domagał się uchylenia uchwały, zarządzającej konfiskatę.

Sąd okręgowy karny, jako trybunał prasowy, orzekł, że treść skonfiskowanego artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65, lit. b), który brzmi następująco:

„Zbrodni zaburzenia publicznego spokoju staje się winnym ten, kto publicznie lub przed kilku ludźmi, albo w drukach, rozpowszechnionych pismach, lub obrazowych przedstawieniach wzywa, zachęca, lub skłonić usiłuje do nieposłuszeństwa, do uchylania się, albo do oporu przeciw ustawom, rozporządzeniom, orzeczeniom albo zarządzeniom sądów albo innych władz publicznych, lub do odmawiania podatków lub danin zarządzonych na cele publiczne.

Karą za tę zbrodnię jest ciężkie więzienie od **jednego roku do pięciu lat**".

Redaktor Fryling wskazał, że w tym wypadku zaszło widocznie fatalne nieporozumienie, gdyż artykuł „Kurjera Lw.", który uległ konfiskacie — jak świadczy o tem najwyraźniej przytoczony komentarz, nie zawiera wcale znamion § 65 lit. b., gdyż nie wzywał, nie zachęcał, ani usiłował skłonić do nieposłuszeństwa, uchylania się lub do oporu przeciw ustawom i rozporządzeniom władz, lecz przeciwnie, potępiając jak najostrzej wezwanie zjednoczenia ziemian do oporu przeciw zarządzeniom władz polskich, stanął w obronie tych zarządzeń, zaznaczając, że ziemianie bronić się mogą w drodze legalnej i że wydawanie podobnych odezw jest siewem bolszewizmu. „Kurjer" był więc rzecznikiem tych władz, a intencją wyraźną jego było nie zachęcanie do oporu, lecz przeciwnie, wezwanie do posłuszeństwa i stosowania się do rozporządzeń.

Tak tylko każdy mógł zrozumieć tenor całego artykułu inkryminowanego i tylko w taki sposób należy zrozumieć § 65, lit. b. ustawy karnej.

W artykule skonfiskowanym podnieśliśmy zresztą, że sprawa tej odezwy omawianą była w sejmie, gdzie wywołała słuszne oburzenie, a następnie omawiał tę sprawę w sejmie poseł Bryl, który odczytał tę odezwę, przez co artykuł skonfiskowany został imunizowany.

W Austrji już przed wojną zamierzonem było zniesienie postępowania objektywnego i konfiskat, które jednomyślnie uznano za nie odpowiadające duchowi czasu i bezcelowe. Zamierzano zaprowadzić postępowanie subjektywne i w danym wypadku ścigać subjektywnie redaktora w razie popełnienia zbrodni. Uważano to za parodję prawa, że prawie w każdym wypadku artykuł skonfiskowany na skutek interpelacji i odczytania go w parlamencie został imunizowany i w parę dni po konfiskacie pojawiał się w odnośnem piśmie. Postępowanie objektywne i konfiskaty pism dawno już zniesione zostały we wszystkich państwach — zatrzymały je tylko rządy reakcyjne w Austrji — a niestety w braku na razie własnego naszego kodeksu, obowiązuje jeszcze dziś w Małopolsce reakcyjny ten kodeks, którego paragrafy stosują obecnie w dalszym ciągu w duchu, urągającym wolności prasy.

Zapytujemy, czy na wypadek, gdyby obowiązywało u nas postępowanie subjektywne — znalazłaby się prokuratorja, któraby odważyła się za umieszczenie tej odezwy z takim komentarzem ścigać redaktora i czy znalazłby się trybunał, któryby za to skazał redaktora na ciężkie więzienie od roku do 5 lat? Nawet za czasów austrjackich byłoby to niemożliwem, kiedy to prokuratorja jako władza administracyjna zależną była od rozmaitych „winków" i natchnień z Wiednia, wrogiego nam rządu. I wówczas nie zawsze na ślepo stosowano paragrafy ustawy karnej, nie martwą literę kodeksu, lecz wchodzono w intencje ustawodawcy.

Dziś w wolnem państwie polskiem prokuratorja państwa nie jest zawisłą od żadnych „winków" i wpływów wrogich nam żywiołów, a przecież nastąpiła niezrozumiała ta dla nas konfiskata, której przewidzieć nie mógł najwytrawniejszy nawet i najostrożniejszy dziennikarz.

I zamiast ścigać w drodze subjektywnej redaktora — skończyło się na konfiskacie i na tem, że ofiarą padł niewinny a niestety tak drogi dziś papier. Wyrządzono „Kurjerowi" podwójną szkodę: prenumeratorów i czytelników pozbawiono pisma, a wydawnictwo w ciężkich dziś czasach narażono na dotkliwą stratę...

Rząd polski zrozumiał, że w interesie publicznym, jest tylko wolna prasa, — praktyki reakcyjne i ściganie prasy wywołują tylko prasę podziemną, uchylającą się od publicznej kontroli...

Niestety w nowo budującem się państwie istnieje ta anomalja, że w każdej dzielnicy obowiązuje odmienne ustawodawstwo, co dopuszcza często do rażących praktyk. A wyszła na tem najgorzej Małopolska.

W dzielnicach polskich, które do niedawna były pod zaborem pruskim, nie znają wcale postępowania objektywnego i konfiskat, w Królestwie Polskiem konfiskaty są rzadkością, wyjątkowo tylko zdarzają się tam konfiskaty prawie wyłącznie pism sjonistycznych i rosyjskich.

U nas niestety w Małopolsce, a szczególnie we Lwowie panuje jeszcze pod tym względem stan wyjątkowy. Przez cały czas wojny narażeni byliśmy na największe udręki — większe, aniżeli wszystkie inne dzielnice polskie, a w dodatku prasa polska, która ma do zwalczenia tyle trudności — więcej, aniżeli gdziekolwiek indziej, skutkiem niezrozumienia nowych prądów i nowej ery przez rozmaite czynniki — narażoną jest na najrozmaitsze udręki, nieznane i nie praktykowane w innych dzielnicach Polski.

Rzeczą sędziów niezawisłych, orzekających w imieniu Rzeczypospolitej jest orzec, co wolno, a co jest zakazane. Sędzia niezawisły nie podlega żadnej przełożonej władzy i nie ma czynnika, któryby miał prawo polecić mu, aby wydał taki lub inny wyrok. Przed wydaniem wyroku ma się radzić jedynie ustawy, ducha tej ustawy i sumienia swego.

Wyrokiem swoim sąd ma orzec, czy redakcja w tym wypadku dopuściła się zbrodni podburzania, czy przeciwnie, nakłaniając do poszanowania prawa i rozporządzeń rządu, spełniła obowiązek publicystyczny.

Wyrokiem swym sąd oczyścić ma atmosferę i zadokumentować, że minął czas reakcji..., otworzyć na oścież drzwi i okna, rzucić do rozmaitych zakamarków snop światła...

Prasa wyzwolona z pęt i kurateli żandarmerji, policji i prokuratorji spełniać będzie należycie szczytne, acz ciężkie zadanie z świadomością pełnej odpowiedzialności wobec narodu i państwa.

Po wywodach redaktora p. Frylinga zabrał jeszcze raz głos prokurator p. Kopciński i w długim wywodzie, powołując się na rozmaite komentarze, nowele i orzeczenia z czasów austrjackich, starał się wykazać, że konfiskata „Kurjera Lwowskiego" była usprawiedliwioną.

Trybunał innego był jednak zdania i po dłuższych obradach ogłosił wyrok, uchylający konfiskatę, jako nieuzasadnioną.

Motywa wyroku, po doręczeniu nam tychże na piśmie, zamieścimy w dosłownem brzmieniu.

Prokurator p. Kopciński zgłosił odwołanie od wyroku do sądu wyższego.

—o—

Komunikaty.

Polskie Biuro Parcelacyjne.

Z początkiem lutego 1920 rozpoczęło swoją działalność Polskie Biuro Parcelacyjne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Do rady nadzorczej wybrani zostali: ks. kanonik Józef Dziędzielewicz, dr. Wojciech Dziedzic, Kazimierz Gąsiorowski, dr. Adam Glażewski, poseł Andrzej Średniawski, Leon Syroczyński i Jan Wasung.

Dyrekcję prowadzą dr. Stanisław Grzesik i dr. Leon Korencki.

Polskie Biuro Parcelacyjne zawiązane zostało celem współdziałania w wykonywaniu uchwalonej reformy agrarnej, a więc celem przeprowadzenia we wschodniej Małopolsce komisowych parcelacji i organizowania osadnictwa na ziemiach polskich.

Polskie Biuro Parcelacyjne zawiera zatem układy o komisowe parcelacje ziemi z właścicielami ziemi i przyjmuje zgłoszenia osadników jakoteż przeprowadza parcelację na podstawie upoważnienia głównego urzędu ziemskiego w Warszawie, wskutek czego przenoszenie prawa własności nieruchomości ziemskich, podlegających podziałowi dokonywanemu przez „Polskie Biuro Parcelacyjne" we Lwowie, nie wymaga osobnego zezwolenia.

Zgłoszenia majątków przeznaczonych na parcelację i osadników zamierzających przenieść się do wschodniej Małopolski przyjmuje dyrekcja Polskiego Biura Parcelacyjnego we Lwowie ulica Boularda l. 2.

—o—

Rezolucje
ogólnego polskiego zjazdu handlujących inwentarzem żywym i bitym.

W ostatnich czasach odbył się w Warszawie ogólny krajowy zjazd handlujących inwentarzem żywym i bitym. Zjazd zgromadził około trzystu uczestników z różnych dzielnic Polski, a więc: Królestwa, Poznańskiego, Galicji i Kresów wschodnich.

W tak ciężkiej chwili pod względem aprowizacyjnym dla naszego kraju, zwołany zjazd powyższy dał dowody stanowiska obywatelskiego.

Z pomiędzy uchwał dotyczących strony fachowej i ogólnej, przytaczamy szereg ważniejszych.

Stojąc na stanowisku wolnego handlu, jaki zdaniem zjazdu jedynie może umożliwić należyte i dostateczne zaaprowizowanie większych ośrodków miejskich oraz centrów przemysłowych, zjazd wypowiada się za zniesieniem zarządzeń ministerstwa aprowizacji, wzbraniającym niejednokrotnie wewnętrznego ruchu inwentarzem żywym i bitym t. j. przewozu z jednej miejscowości do drugiej. Zjazd zaznacza, że zarządzenia te, wielokrotnie sprzecznie stosowane są bardzo nieumiejętnie przez zespół urzędniczy, wzmagając w ten sposób jeszcze bardziej chaos panujący w tej dziedzinie handlu.

Zjazd konstatuje, że nieudolną interwencją urzędów walki z lichwą i spekulacją wywołuje stale niezwłoczny brak towaru, co stwierdza, iż dotych czasowa polityka tego urzędu jest na błędnej drodze.

W konkluzji zjazd wypowiada się przeciw zasadzie monopolu, która powoduje jedynie niezdrową spekulację i popiera handel pokątny. Zjazd wyraża nadzieję, że ministerstwo aprowizacji przy wszelkich dostawach rządowych będzie się zwracało do zrzeszenia, które grupując zawodowców jedynie najlepiej jest wstanie wywiązać się z powierzonych zadań, biorąc gwarancję moralną za swoich członków.

W stosunku do ministerstwa komunikacji zjazd wyraża nadzieję, że zostaną wydane na wszystkie linje kolejowe stosowne polecenia, mające ułatwić przewóz inwentarza żywego i bitego przez nieprzytrzymywanie wagonów w drodze, polecenia doczepiania wagonów ładowanych do pociągów osobowych i wojskowych, przez natychmiastowe dokonywanie wyładunku po przybyciu wagonu na miejsce, przez przeznaczenie do przewozu wieprzy specjalnie ku temu przeznaczonych wagonów tak zwanych kratówek, które bez użytku stoją w pokaźnej liczbie na stacjach kolejowych. W stosunku do ministerstwa przemysłu i handlu zjazd wyraża nadzieję iż w zrozumieniu postulatu usunięcia zbędnego pośrednictwa, stąd wynikającego handlu łańcuszkowego, będzie udzielało prawa handlu żywym i bitym inwentarzem jedynie członkom zrzeszenia, w ten sposób przyczyniało się do umożliwienia rozciągnięcia stosownej kontroli.

Zjazd wyraża, że stan kupiecki mający tak wielkiej doniosłości zadania przed sobą w odradzającem się Państwie polskiem znajdzie należyte poparcie u stosownych sfer rządowych w zamian za co kupiectwo zorganizowane zawodowo będzie zmierzało do najszybszego uzdrowienia dziś tak nienormalnych stosunków. 950

—o—

Polski Związek lekko-atletyczny wzywa wszystkich członków klubów i towarzystw sportowych chcących uprawiać lekką atletykę, by się stawili w poniedziałek dnia 9. lutego o godz. 6-ej wieczorem w małej sali Sokoła Macierzy, celem rozpoczęcia treningu pod kierownictwem specjalnie sprowadzonego trenera ze Szwecji p. Knuta Helge Helgessen, byłego reprezentanta Szwecji w dziesięcioboju olimpijskim. 949

—o—

I. L. K. S. „Czarni" zawiadamia, że Zwyczajne **Walne Zgromadzenie** odbędzie się dnia 21. lutego 1920 r., o godz. 5-tej popołudniu.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb. 251/20. We Lwowie 6. stycznia 1920.

Karty spisu ludności.

Ponieważ nie wszyscy mieszkańcy przedłożyli **karty spisu ludności** w terminie 25. stycznia 1920 r., przeto Magistrat uprasza P. T. Mężów zaufania, by zaległe karty te, bezzwłocznie ściągnęli, a to w trzech egzemplarzach i złożyli je w Miejskiem Biurze statystycznem przy ul. Rutowskiego 11, II. piętro.

Zaznacza się, że mieszkańcy, którzy nie wypełnią i nie oddadzą kart spisowych, nie otrzymają w przyszłości żadnych kart spożywczych.

Nekrologja.

†

Nella Kowalczewska

urzędn. dyr. skarbu i gł. urz. likwidacyjnego zmarła dnia 4. lutego 1920, opatrzona św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się 7. lutego o godz. 4-ej popoł. z ul. Ciowej 7.

Msza św. w poniedziałek 9. lutego o godz. 8-ej w kościele O. O. Bernardynów. 948

†

Za duszę ś. p.

Józefa Rosenbuscha

inżyniera

który w powrotnej drodze do kraju zmarł w Odesie dnia 21. grudnia 1919, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy 35 lat — odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

dnia 10. lutego o godz. 10 rano w kościele OO. Bernardynów, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

RODZINA.

Z Brodów.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Brody, z początkiem lutego 1920.

Sławny nasz dawny gród handlowy, wskutek przejść wojennych, podobny obecnie do szkieletu, ożywił się nieco ostatnimi czasy. Rozpoczął jak zwykle huczny Sylwester urządzony przez tut. wojskowość, na którym bawiono się ochoczo; dochód przeznaczono na założenie gospody żołnierskiej, oraz na zakupno książek pouczających.

Niemniej ruchliwe okazało się grono nauczycielskie urządzając przepiękne jasełka, które ściągnęły liczną publiczność tak miejscową jak i okoliczną; dochód wcale pokaźny, ofiarowano również na cele filantropijne. Energiczne „koło pań" urządziło 24. stycznia, wieczór tańcujący z przeznaczeniem czystego zysku na bibljotekę „T. S. L.". Również i Sokół nie pozostał w tyle; 1. lutego urządzono wieczór humorystyczny, resztę programu dopełniła komedja p. t. „Ciepła wdówka", którą grano bez zarzutu. Na 14. lutego naznaczono nowy „Wieczór śmiechu", połączony z wieczornicą sokołą.

Celem ujednostajnienia aprowizacji, utworzył się wielki konsum urzędniczy, na czele którego, stanął jako dyrektor p. Władysław Grabowicz, oficjał pocztowy, zapobiegliwy gospodarz. Konsum ma za zadanie przyjście z pomocą wszystkim urzędnikom i nauczycielstwu w powiecie, celem możliwego ułatwienia egzystencji w tych ciężkich czasach. **W. Z.**

Siła wojskowa Niemiec.

Dzienniki francuskie niepokoją się, że konferencja pokojowa nie zwraca dość uwagi na siłę zbrojną Niemiec. „Journal" ostrzega, by nie pozwolić Niemcom na podobną tajną reorganizację armji, jaką po 1870 r. przeprowadzili za plecami Napoleona Stein i Scharnhorst. Zapewnia dziennik francuski, że Niemcy mają 20 brygad Reichswehru, na pokaz tylko, (każda brygada liczy 16.000 ludzi), lecz pozatem spore rezerwy pod postacią straży obywatelskiej i policyjnej uzbrojonej w karabiny, rozporządzającej karabinami maszynowemi, armatami, aeroplanami, a na czele której stoją sztaby dywizyjne. W ten sposób rozporządzali Niemcy w listopadzie 1919 r. 20 korpusami wojska t. j. 650.000 ludzi pod bronią.

—o—

Grecy w Azji mniejszej.

Grecy z Azji Mniejszej wysłali do Paryża memorjał z prośbą, by przy naradach, które się obecnie nad sprawą turecką toczą, uwzględniono ich żądania i zapewniono im możność rozwoju.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na rozszerzenie granic Polski: Banas 1 mk.

Na komitet plebiscytowy mazurski: Matylda Matkowska 10 mk. Grono szkoły żeńsk. im. Sienkiewicza w dniu Imienin WP. dyrek. p. Marji Lewakowskiej 100 mk. Zofja Kiernicka 5 mk. Ks. Rat 20 K. Grono urzędników Banku Przemysłowego 135 mk. 17 K.

Na warmiński plebiscyt: Zamiast wieńca na trumnę śp Romualda Felsztyńskiego Urz. Wydziału VIII. dyr. kolej. 234 K.

Na ociemniałych legjonistów: Darska Marja 1 K.

Na budowę domu słuchaczek Uniwersytetu: W czwartą bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki i siostry Loli Nittmanówny rodzina Nittmanów 30 mk.

Kursa giełdy.

Lwów, 6. lutego 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)

Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	600·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	725·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	635·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	530·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	500—60	900·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	470·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	300·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	310·—	—·—
Tow. Górka	200—14	900·—	—·—
Polska Nafta	500—0	1330·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	460·00	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	2200·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	300·00	—·—
Tow. Wang	200—0	275·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1000·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:
4½ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	100·—	101·—
4½ prc. Banku hip. gal.	104·00	105·00
4 prc. Banku hip. gal.	101·00	102·00
4½ prc. Banku hip. zemel.	103·00	104·00
4½ prc. Banku kraj. gal.	104·00	105·00
4 prc. Banku kraj. gal.	101·00	102·00
4½% Tow. kred. gal. ziem.	107·00	108·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	102·00	103·00
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	102·00	103·00

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	104·00	105·00
4 prc. Komun. Banku kraj.	99·50	100·50
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	99·50	100·50
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	100·00	101·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	99·50	100·50
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	100·00	101·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	101·00	102·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	102·00	103·50
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	94·50	95·50

V. Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie	po 100 rb.	220·—	240·—	—
„ „	po 500 rb.	225·—	245·—	—
„ „	drobne	200·—	220·—	—
„ dumskie	(po 1000)	60·—	70·—	—
„ „	(po 200)	50·—	60·—	—
Karbowańce	(po 1000)	20·—	30·—	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	18·—	22·—	—
100 franków franc.		1600·00	1700·—	—
100 franków szwajc.		2700·00	—	—
1 sterling		600·00	000·—	—
1 dollar amerykański		190·00	000·—	—
1 dollar kanad.		165·00	—	—
100 marek niem.		250·00	000·00	—
100 lei rumuńskie		315·00	000·—	—
Liry włoskie		900·00	—·—	—

VI. Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.
Wypłata na Londyn	650·—	750·—	—
„ na Paryż	1400·—	1600·—	—
„ na Zurych	2800·—	2900·—	—
„ na Pragę	230·00	250·00	—
„ na Wiedeń	68·00	78·00	69·50
„ na Berlin	255·—	275·—	—

OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

POSZUKUJĘ zręcznej pokojowej z dobremi poleceniami. Zgłosić się Ossolińskich l. 11. I. p. Stefanusowa. 872

SAMODZIELNEJ korespondentki polskiego i niemieckiego języka piszącej biegle na maszynie poszukuje firma A. M. Kierski i Ska. ul. Zimorowicza 15. 878

ZDOLNYCH agentów do sprzedaży znanych aparatów „Minimax" do gaszenia ognia, poszukuje firma A. M. Kierski Lwów Biuro ul. Zimorowicza 15. magazyn Kopernika 4. 879

ZARZĄD dóbr Luka ostatnia poczta Nieźwiska w powiecie horodeńskiem poszukuje ekonoma z niższą szkołą rolniczą na ordynarję. Zgłoszenia przyjmuje tylko pisemne z podaniem wieku, curiculum vitae i nadesłaniem odpisów świadectw. 953

Spółka rolnicza
Wydział parcelacyjny Z. B. K. we Lwowie ul. 3-go Maja l. 12. mezanin II. sch. poszukuje:
1) **Autoryzowanego geometry lub inżyniera dla prac parcelacyjnych na warunkach:**
a) Miejsce zamieszkania Lwów. b) Stała płaca. c) premja od wymierzonych gruntów. d) djety dzienne (bezwliczenia biletów kolejowych i podwód).
2) **Urzędnika kancelaryjnego uzdolnionego do prac biurowych i parcel.**
3) **Panny po prac biurowych i piszącej biegle na maszynie.**
Zgłoszenia ustne lub pisemne w godzinach od 9-ej do 1-ej do południa i od 4-ej do 7-ej po południu. 916

UCZNIA do handlu mającego rodziców we Lwowie, poszukuje Jan Riedl. 902

NAUCZYCIELKA fort. z ukończoną akademią wiedeńską poszukuje posady w instytucie muzycznym lub też w pierwszorzędnym kinie. Zaznacza się miejscowość w Król. Pol. L. R. Stryj. Skrytka 12. 952

SIŁY żeńskiej piszącej biegle na maszynie poszukuje Rada Opiekuńcza Okręgowa Lwów, Kopernika 20. Bliższe informacje tamże od g. 10 do 11 przed połudn. 921

POTRZEBNY służący do sklepu A. M. Kierskiego ul. Kopernika 4. 931

BIURO Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki 3. poleca wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki oficjalistów gospodarczych, rządcę Poznańczyka, kucharki, pokojowe, zarządczynię, wszelką służbę. 912

PANNA inteligentna z kilkuletnią praktyką biurową, piszącą biegle na maszynie (kilka systemów) poszukuje od 15. bm, posadę stosowną we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Księgarni St. Kohlera, Lwów Batorego l. 28. pod „Pilna". 911

KUCHARZ poszukuje posady najchętniej do menarzy oficerskiej. Zgłoszenia Władysław Piątkiewicz Drohobycz. 909

Nauka i wychowanie.

KONCESJOWANE PRZEZ RADĘ SZKOLNĄ PRAKTYCZNE.

KURSY Rachunkowości ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO
Lwów, ul. Kurkowa l. 38

wyuczają buchalterji korespondencji handl. itd. i przygotowują do egzam. w Namiestnictwie i Akademji handl.: Praktykę nabyć można w kantorze praktycznym Zakładu. Dla zamiejscowych nauka korespond. Wyjaśnienia od 3-4-ej pop. 28

LEKCJI z zakresu gimnazjum niższego poszukuje technik. Zgłoszenia do adm. dla „K. D". 910

Kupno i sprzedaż.

SOKÓŁ II. zakupi książki dla młodzieży dla drużyn skautowych (Lw. IV. V) Zgłoszenia Sokół II. ul. Kętrzyńskiego (Szeptyckich) 32. 549

Folwark 230 morgów

gleba żytnia, w tym 68 m. łąk jedno i dwukośnych oddalony 5 klm. od miasteczka, 9 klm. od stacji kolejowej, 25 klm. od dużego przemysłowego miasta wraz z budynkami, inwentarzem żywym i martwym oraz zasiewami jesiennymi zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Spółka rolnicza Lwów 3-go Maja l. 12. mezanin II. schody. 794

LISY, kuny, tchórze wyprawiam, kupuję Karpiak, Lwów Kurkowa 11-a. 608

PAPUCZE, pantofle, hurtownie i detalicznie, w wielkim wyborze poleca Fabryka papuczy, Lwów Piekarska l. c. 861

RZEŹBĘ artystyczną z marmuru kararyjskiego za 7.000 marek i wazon chiński za 700 marek sprzedam. Lwów, Leona Sapiehy 9 drugie piętro na lewo od 10 do 12 i 4 do 6. 869

Folwark 60 morg. koło Lwowa z młynem zamienię za większy Dreher Janowska 128. 874

SPRZEDAŻĄ kamienicy zajmie się inżynier. Wiadomość Zimorowicza 6. I. p. od .-4. 873

885 **Ma na sprzedaż!**

w Ks. Poznańskim. Majątki ziemskie mniejsze i większe z budynkami, inwentarzem żywym i mart. „Fortuna" we Lwowie ul. Friedrichów 8. III. p. od 3-5.

EKONOMIĘ społeczną Sanockiego kupię Sadownicka 20. lewy parter. 951

LIS szopy, ubranie na wzrost średni, pościel, kanapa ceratowa, moździerz przedwojenny za połowę ceny wartości Bayer Obozowa 4. II. p. 934

FLASZKI w każdej ilości, kupuje po najwyższych cenach, pierwsza winiarnia włoska M. Kozioł. Dominikańska 3. Lwów. 920

ŻAKIET selskinowy, płaszcz, uajer, materja granatowa (szewiot) sprzedam Lenartowicza 21. II. p. 922

DŻETY czarne i białe, wachlarze i rękawiczki balowe okazyjnie do nabycia! Sklep P. Gostyńskiej plac Bernardyński l. 9. 925

MA na sprzedaż: Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. Królowej Jadwigi, dochód 16.000 k. za 430.000 k., wkład 300.000 k. Kamienicę I. p. narożną przy ul. Sapiehy za 400.000 k. wkład 300.000 k. Fortuna Lwów ul. Frydrychów 8. III. od 3-5 pop. 926

SPRZEDAM ubranie frakowe i smokingowe całkiem nowe pierwszej jakości na słusznego, suknię kombinowaną popielatą Niemczynowska plac Akademicki 3. 914

SPRZEDAM okazyjnie hiszpański kostjum redutowy, nową suknię wieczorową lila, na osobę średnią, plac Bilczewskiego 4. drzwi 8. od 11-5. 913

PUDŁO duże drewniane na kapelusze sprzedam Jura 8. I. p. na lewo. 929

Różne.

Artur Smutny stroiciel fortepianów Senatorska 4. przyjmuje strojenia i reperacje. 810

DO wędzenia i marynowania wszelkie mięsa (prócz koniny) w każdej ilości przyjmuję św. Wojciecha 12. boczna Teatyńskiej tramwaj U. L. 863

ZGUBIŁEM w przechodzie ulicą Rzeźnicką do Rynku Kartę powołania na nazwisko Henryk Rosenstok. Odnalazcę proszę o zwrot na adres H. Rosenstock Rzeźnicka 9. 944

ZAWIADAMIAM że pobór Sacharyny dla konsumów i aptek wschodniej Małopolski, rozpoczyna się z dniem 12. bm. Ludwik Hoszowski Lwów Akademicka 3. 927

Sąd okręgowy Oddz. VIII. w Tarnopolu d. 23. stycznia 1920. L. czynn. Vr. 706|1920|20.

Obwieszczenie.

W sądzie tutejszym zakwestjonowano w sprawie do powyższej liczby bieliznę zupełnie nową, najlepszej jakości niewiadomych właścicieli a wszczególności:

1) sześć prześcieradeł na kołdry, 2) pięć poszewek webowych, 3) dwa obrusy bawełniane, 4) dwa obrusy damaszkowe, 5) cztery ręczniki webowo damaszkowe, 6) 26. serwetek, 7) pięć nowych serwetek. 828

Niektóre z powyższych przedmiotów znaczone są monogramami „M. K." tudzież pięcio-pałkową koroną.

Ponieważ wedle stanu aktów przedmioty te zrabowane zostały podczas przewrotów ukraińskich w domach prawdopodobnie powiatu sokalskiego, zbarazkiego, lub złoczowskiego, przeto wzywa się odnośnych poszkodowanych, by w godz. urzędowych w Sądzie tutejszym biuro Nr. 17. celem agnoskowania tych rzeczy, tudzież do przesłuchania jak najrychlej się jawili.

ZGUBIONO dnia 3/II. o g. 9. złoty zegarek w skórzanej branzoletce w przechodzie ul. Kasztelańską do przystanku tramwajowego K. D. względnie w tem tramwaju. Upraszam rzetelnego znalazcę oddanie do administr. „Kurjera lwow." 932

NAUCZYCIELKA młoda przystojna muzykalna pozna w celu matrymonalnym mężczyznę, na odpowiednim stanowisku. Zgłoszenia z fotografią której zwrot zapewniam słowem. Pod „Los szczęścia" Milatyn nowy. 908

ZAWIADAMIAM, że pobór Sacharyny za luty dla aptek lwowskich i Stow. [illegible] szynk. odbędzie się od 6. do 12. bm. Ludwik Hoszowski Lwów Akademicka 3. 928

MŁYN wodny nad rzeką i stawem 100 morgowym o spuście betonowym i sile 80 koni jest do odbudowania i wydzierżawienia z projektam dołączenia 1 gatru. Reflektanci raczą się zgłaszać pod adresem: Stefan [illegible] Ponikowica p. Brody. 930

Mieszkania.

W OKOLICY ul. Stryjskiej Kadeckiej lub [illegible] poszukuję mieszkania 3-4 pokoje kuchnia stajnia na [illegible] wozownia najchętniej dom z ogrodem. Czynsz gotówka lub nabiałem. Także możliwa zamiana na pomieszkanie w śródmieściu. Zgłoszenia Paczeŝniowski Lwów Bajki 25. 895

POKOJU umebl. z pościelą i elektr. oświetl. w pobliżu śródmieścia poszukuje starsze małżeństwo. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera" „D. R." 896

W DZIELNICY [illegible] jest do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z komfortem najchętniej za prowianty, lub małżeńskie na ubrania. Zgłoszenia z adresem ubiegającego się o mieszkanie nadsyłać pod W. S. za okazaniem kwitu Administracja. 924

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia Pensjonat „Helena" Sapiehy 2. 933



SPÓŁKA MONTERÓW
Lwów, ul. Mickiewicza 22 (w podwórzu)
Wykonuje wszelkie roboty w zakres działu maszynowego wchodzące. — Potrzebny chłopiec do praktyki. 876

Do sprzedania większy majątek w Galicji wschodniej

nadający się doskonale także na założenie Zakładów przemysłowych o wymiarach około 5000 morgów ornego, około 4000 morgów lasu. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod A. S. Admin „Kurjera Lwowskiego". 8?

LW. 951. Lwów, dnia 28. stycznia 1920.

KONKURS
na posadę Dyrektora dóbr ziemskich. 955

Wydział Krajowy byłego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krak. rozpisuje im. fundacji śp. Wiktora hr. Baworowskiego **konkurs na posadę Dyrektora dóbr ziemskich** tejże fundacji, położonych w powiatach tarnopolskim i trembowelskim w Małopolsce

Wymagane warunki: 1) religia rzym. kat. 2) narodowość polska, 3) fachowe wykształcenie agronomiczno-teoretyczne i praktyczne, 4) dłuższa praktyka na stanowisku samoistnego kierownika większych gospodarstw rolnych i lasowych.

Podania należy wnosić wprost do Wydziału Krajowego we Lwowie i dołączyć odpisy świadectw, tudzież odpis metryki, chrztu względnie innego dokumentu, wykazującego religię i narodowość polską, a zarazem przedstawić szczegółowo warunki, co do płacy, mieszkania i innych dodatków.

Termin konkursu upływa z dniem ostatniego lutego b. r. — Załączniki podań nieuwzględnionych nie będą zwracane. **Wydział Krajowy.**

OGŁOSZENIE.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa lubelskiego podaje do wiadomości, iż ma do obsadzenia w Lublinie i na prowincji

kilka etatowych stanowisk architektów

z poborami według VII. względnie VI. kategorji płac urzędników państwowych oraz Starszych techników i techników z poborami według VIII, i IX. kategorji płac.

Od kandydatów na stanowiska architektów wymaga się oprócz praktyki, ukończenia wyższych studjów na Wydziale architektury, od techników średniego wykształcenia technicznego. — Podania, adresowane do Ministerstwa Robót Publicznych, nad ytać należy do dnia 20. lutego b. r. pod adresem Okręgowej Dyrekcji Rob. Publ. w Lublinie Krakowskie Przedmieście l. 78. 908

Wydział Powiatowy w Krasnym Stawie, ziemi lubelskiej ogłasza KONKURS na stanowisko Kierownika biura Handlowego przy Sejmiku:

wymagane jest wykształcenie handlowe i kilkuletnia praktyka zawodowa w dziedzinie handlu.

Warunki: 1500 marek pensji na miesiąc i 5% od zysków przy 200-tysięcznym miesięcznym obrocie

Reflektujący na powyższe stanowisko winni przesłać do Wydziału Powiatowego nie później jak do dnia 15 lutego r. b. oferty wraz z odpisami świadectw szkolnych i zawodowych i „curriculum vitae", 930

Powiatowy Urząd Zdrowia w Krasnymstawie zawiadamia, że w mieście Krasnymstawie **wakuje posada lekarza miejskiego**

Praktyka prywatna wobec braku lekarzy zapewniona.

W osadzie Żółkiewka powiatu Krasnystawskiego potrzebny lekarz. W promieniu 25 klm. nie ma lekarzy. Praktyka prywatna do 8.000 kor. miesięcznie. 12

Informacji udziela Pow Urz. Zdrowia Krasnystaw.

Wydział Powiat. w Krasnym Stawie ziemi lubelskiej ogłasza

KONKURS

NA STANOWISKA 940

1) Inżyniera drogowego ze znajomością architektury i techniki przemysłowej, na warunkach: pobory związane z VI. kategorją płac urzędników państwowych wraz z 25% dodatkiem sejmikowym wynoszą od 3425 — K. do 3460·— K miesięcznie Poza zajęciem służbowem zastrzega się prawo wolnej praktyki.

2) inspektora Samorządu gminnego (Lustratora): wymagane jest średnie wykształcenie, znajomość rachunkowości i 2 letnia praktyka fachowa w zakresie pracy samorządowej. Pensja odpowiadająca VIII. kat. płac urzędników państwowych wraz z dodatkiem wynosi miesięcznie: od 1597 K. do 1837 K., stosownie do stanu familijnego.

3) Buchaltera posiadającego średnie wykształcenie. świadectwo o ukończeniu kursów buchalteryjnych, praktykę zawodową: Pensja odpowiadająca VII. kat. płac urzędników państwowych z dodatkami wynosi miesięcznie: od 1575 K. do 1715 K., stosownie do stanu familijnego.

Reflektujący na powyższe stanowiska, winni przesłać do Wydziału Powiatowego nie później jak do dnia 10 lutego r. b. oferty wraz z odpisami świadectw szkolnych i zawodowych, świadectwo moralności i „curriculum vitae".

L. 139|20. Kęty, dnia 31. stycznia 1920.

Konkurs.

Magistrat miasta Kęt rozpisuje konkurs na posadę

kontrolora

Kasy miejskiej, z płacą wedle umowy.

Warunki:

1) obywatelstwo polskie i wiek do 40 lat.

2) egzamin z rachunkowości państwowej lub egzamin kwalifikacyjny przepisany rozp. Wydziału kraj. z d. 20. maja 1898 dz. u. kr. 88.

3) przynajmniej 2. letnia praktyka w dziale kasowym odbyta w jakiejś instytucji finansowej.

Podania zaopatrzone w powyższe dowody z wyszczególnieniem warunków płacy wnosić należy do Magistratu miasta Kęt najdalej do dnia 20. lutego 1920. 843

Burmistrz:

Dr. Władysław Dziewoński m. p.

Drukiernia Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19

Redaktor odpowiedzialny Tadeusz Stesłowicz